

Andrzej Sadowski

## **Demografia rozstrzyga, czyli o'polskie przesłanie**

Dzieci, które rodzą się dziś dożyją stu lat. Takie są obecne prognozy długości życia. Ludzie będą żyli dłużej, ale będzie ich mniej. Żyjemy w kraju i znajdujemy się na kontynencie, który w nieustający sposób się starzeje i wyludnia. Raporty dotyczące demografii są pod tym względem jednoznaczne i nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości. Konsekwencje krachu demograficznego są znane. Jego objawy już dziś widać gołym okiem. Niskie wskaźniki urodzin w połączeniu z wzbierającą emigracją mogą doprowadzić do upadku każde państwo i jego gospodarkę. Nie trzeba wojny aby doprowadzić do zredukowania liczby ludności i skutecznie osłabić własny potencjał gospodarczy. Wystarczy złe i nieprzewidywalne prawo oraz podatkowa dyskryminacja pracy aby osiągnąć efekty podobne do wojny.

Już niedługo w Polsce, ze względu na niską dzietność, będzie żyło kilka milionów mniej niż obecnie. Emigracja z naszego kraju nie słabnie i następne rzesze wyjadą już raczej na stałe. W społeczeństwie liczba ludzi jeszcze aktywnych zawodowo zrówna się z pobierającymi emerytury i renty. Kiedy zbliży się ten moment załamię się system nie tylko finansów publicznych, ale system polityczny. Dla pracujących będzie nie do udźwignięcia wzrost ciężarów podatkowych na rzecz wypłat świadczeń dla nie pracujących. Nie jest to jednak proces nieuchronny jak w heglowskiej dialektyce. Skoro zrozumiano jakie rozwiązania sprzyjają nakręcaniu spirali demograficznej zapaści to można je zacząć zmieniać tak, aby ją przynajmniej osłabić i spowolnić.

Największe zrozumienie dla powagi sytuacji, i tym samym najszybsze działanie nastąpiło tam, gdzie wskaźniki demograficzne były najgorsze na tle kraju. W Polsce jest już kilka województw które się najzwyczajniej wyludniają. Z mapy opolskiego co roku umownie znika pięciotysięczne miasto. Właśnie w tym województwie podjęto działania na rzecz powstania Specjalnej Strefy Demograficznej. Skoro dla rozwoju ekonomicznego rządy na całym świecie powołują specjalne strefy ekonomiczne, które mają bardziej zachęcające do rozwoju warunki, to per analogiam należy podobne stworzyć, aby chciało się w danym miejscu żyć i mieć dzieci. W SSE z pełną świadomością wprowadzono odstępstwa, chociażby od systemu podatkowego. Uznano, że w jego powszechnie obowiązujących przepisach

i stawkach podatkowych nie skłoni się przedsiębiorców do nowych przedsięwzięć i większego ryzyka. Dlatego też podjęto takie, a nie inne, decyzje polityczne. Skoro można było je zrealizować w przypadku firm, to można tym bardziej w przypadku rodzin. Kapitał ludzki jest ważniejszy od kapitału finansowego. Ten ostatni jest martwy póki ludzka praca go nie ożywi. Pieniądze leżące w banku wartości same z siebie nie przynoszą. Musi znaleźć się ten, kto użyje ich w swoim przedsięwzięciu. Skoro powszechnie zaczęło już być wiadome, że bez kapitału ludzkiego nie ma rozwoju, to warto dla niego stworzyć odpowiednie warunki. Praca jest podstawą dla zaistnienia i rozwoju rodziny. Badania w tym względzie nie pozostawiają wątpliwości. W Polsce coraz później młodzi ludzie zakładają rodziny ze względu na brak pracy. Pomóc w tym może usunięcie administracyjnych przeszkód, chociażby dla prowadzenia firm oraz inny model ich obsługi. Obywatel czy przedsiębiorca miałby zapewniony taki standard usług jak klienci banków. Urzędnikowi zgłaszana jest sprawa albo problem i to on przygotowuje wszystko, aby została załatwiona tak, jak to prowadzą pracownicy banków wobec swoich klientów. Wprowadzenie w urzędach tzw. bankowego modelu obsługi byłoby niezwykle ważnym i realnym osiągnięciem Specjalnej Strefy Demograficznej.

SSD jest przedsięwzięciem wykraczającym poza sprawy czysto gospodarcze jak SSE. Przygotowywane rozwiązania dotyczą również zmian w edukacji, aby została powiązana z potrzebami lokalnej, a nie abstrakcyjnej gospodarki. Skoro jedną z specjalizacji gospodarczych opolskiego jest przemysł, jakby nie było, meblowy, to sensownym jest wykorzystanie chęci przedsiębiorców i ich firm do praktycznej nauki zawodu. Uczeń nie tylko będzie miał możliwość zdobycia realnych kwalifikacji, ale też szanse na zatrudnienie po skończeniu szkoły. Takich zapowiadanych rozwiązań w SSD jest więcej. Dla jej powodzenia potrzebne są nie tylko dobre rozwiązania, ale przede wszystkim determinacja lokalnego rządu, który to zaproponował. Od niezłomności marszałka województwa i zaangażowanych w realizację SSD prezydentów, burmistrzów, wójtów oraz lokalnych elit zależy los jednego z najważniejszych przedsięwzięć cywilizacyjnych III RP. Ci, którzy „zatrzymają” emigrację i „ruszą” demografię będą mieli swoje miejsce w historii naszego kraju.